

Alegat 115.

Sprawozdanie

komisyi prawniczej

o wniosku posła Tyszkiewicza względem uwolnienia spadków po krewnych w pierwszej i drugiej linii od uiszczenia należitości spadkowej.

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu wys. Sejmu z dnia 19. września b. r. poseł Tyszkiewicz postawił następujący wniosek:

„Sejm wzywa c. k. Rząd o wyjednanie w drodze właściwej ustawy, zmieniającej postanowienia obecnie obowiązującej ustawy o należitościach prawnych z dnia 9. lutego 1850 wraz z oduośnymi przepisami i rozporządzeniami w tym duchu, żeby wszelkie dziedzictwa po krewnych w pierwszej i drugiej linii (wedle postanowień §. 731 powszechnej ustawy cywil.) nie przenoszące wartości 500 zł. były wolne od uiszczenia należitości spadkowej bez różnicy, czy spadek przechodzi w drodze testamentu, legatu, lub prawnego dziedzictwa.“

Wniosek ten, uchwałą Sejmową z dnia 24. września b. r. komisji prawniczej do sprawozdania przekazany, porusza ponownie sprawę, która już tylekrotnie była przedmiotem obrad i uchwał wysokiego Sejmu.

Od czasu bowiem zaprowadzenia rządów konstytucyjnych nie mija prawie żadna sesja sejmowa, na którejby ludność kraju naszego, bądź to we wnioskach posłów, bądź w licznych petycjach nie domagała się ulgi w ciężarach, jakie jej ustawa z dnia 9. lutego 1850 L. 50 d. n. p. nakłada; wys. Sejm zaś w bardzo licznych uchwałach, a najdobitniej w uchwałach z dnia 28. lutego 1869, 5. września 1869, 13. grudnia 1869, 21. maja 1875 i 19. kwietnia 1876 uznał zupełną stosowność skarg ludności, i wzywał wys. Rząd, aby w interesie ludności, w dobrze zrozumianym interesie Państwa i kraju, mianowicie dla ochronienia właścicieli mniejszych posiadłości od upadku, radykalną reformę ustawodawstwa o t. z. należitościach prawnych przeprowadził, a nim to nastąpi, przynajmniej najbardziej rażące i szkodliwe postanowienia obecnie obowiązującej ustawy, bądź w drodze ustawodawczej, bądź w drodze administracyjnej usunął.

Niestety, te uchwały wys. Sejmu dotychczas żadnego prawie skutku nie odniosły.

Nawet zarządzenia administracyjne, których wys. Sejm się domagał, a któreby znaczną ulgę przynieść mogły, tylko w małej części i to w sposób wcale niedostateczny zaprowadzone zostały, jak n. p. dozwole nie spłat rabatnych, wstrzymywanie egzekucyi w razie wniesionych rekursów i t. p.

Gdy tedy wniosek posła Tyszkiewicza daje sposobność zajmowania się tą tak ważną sprawą i na obecnej sesyi, komisya prawnicza jest tego zdania, że wys. Sejm nie może i nie powinien się ograniczyć na żądaniu we wniosku wyrażoném, należy ponawiać dawniejsze uchwały domagające się radykalnej reformy całego ustawodawstwa o stemplach i t. z. należnościach prawnych.

Po tylu rozprawach i uchwałach wys. Sejmu w tym samym przedmiocie przeprowadzonych, zbytecznymby było dziś ponownie wykazać niestosowność, niesprawiedliwość i ekonomiczną szkodliwość ustawy z dnia 9. lutego 1850. L. 50 i niezliczonych rozporządzeń dodatkowych w tym samym przedmiocie wydanych; a to tem bardziej, gdyż nie tylko z kraju naszego odzywają się głosy, żądające zmiany tej ustawy; lecz z innych prowincyi monarchii austryackiej, równie uporeczywie o reformę się upominają, i Rada Państwa słusznemu temu żądaniu ludności w rezolucjach dobitny dała wyraz; a sam Rząd kilkakrotnie oświadczył, że uznaje potrzebę reformy w tej gałęzi ustawodawstwa i przygotowaniem tej reformy się zajmuje.

Życzyć tylko należy, aby usiłowania Rządu w tym kierunku podjęte. wyszły raz ze stadyum przygotowań, a stały się czynem.

W pożądaney i zamierzonej reformie ustawodawstwa o stemplach i należnościach prawnych, wniosek posła Tyszkiewicza byłby wprawdzie jednym tylko, ale bardzo ważnym szczegółem.

Żądanie, ażeby spadki mniejszej wartości po najbliższych krewnych odziedziczone — wolne były od opłaty, uważa komisya prawnicza za zupełnie usprawiedliwione.

Dziedziczenie po rodzicach lub dzieciach, jest rzeczą tak naturalną, tak zrosłą z pojęciami prawnymi społeczeństwa, że nie powinno być przedmiotem podatowania.

Zwłaszcza spadki mniejszej wartości, 500 zł. nie przenoszącej, które w kraju naszym przeważnie stanowią gospodarstwa rolne (włościańskie) nie powiększają majątku spadkobiercy; prawie zawsze spadkobierca już za życia spadkodawcy gospodarstwo spólnie z tymże używał i obrabiał, a po śmierci spadkodawcy obejmuje tylko samoistny zarząd majątku, który — choć nie prawnie — to przecież *de facto* zawsze był spólnym całej rodziny.

Podatek spadkowy od takiej spuścizny trafia spadkobiercę w czasie, w którym większe jak zwykle ma wydatki, jak koszta słabości, pogrzeby i t. p., a gdy ten podatek często całoroczny dochód z gospodarstwa pochłania, naraża spadkobiercę na ruinę ekonomiczną.

W ustawodawstwach zagranicznych stosunki te były uwzględniane i tak u. p. w Królestwie polskiem opłaty spadkowe uiszczane są tylko od spadków po krewnych kolateralnych, a spadki po ascendentach i descendentach są wolne od opłaty.

Natomiast nie może komisya prawnicza zgodzić się z żądaniem wnioskodawcy, aby także spadki po krewnych w drugiej części od opłat były wolne; gdyż za tem względy wyżej wymienione nie tak silnie przemawiają, a zmiana taka za dalekoby sięgała i nie ma nadziei, aby Rząd na nią się zgodził.

Przy tej sposobności nie może komisya prawnicza pominąć innej jeszcze kwestyi, która nie mało nam dolega.

Mamy tu na myśli ściąganie należności w drodze egzekucyi, bez względu na wniesione przeciw wymiarowi onejże rekursa i zażalenia. Na uchwały wys. Sejmu w tej mierze powzięte, odpowiedział p. minister finansów reskryptem z dnia 28. kwietnia 1878, L. 4.067, że „ściąganie „należności prawnych jest ustawą przepisane, jednakowoż w wypadkach wniesionych przez strony „rekursów lub zażeń przeciw wymiarowi, bywają i tak na żądanie strony wstrzymywane dalsze „kroki egzekucyjne, o ile to bez narażenia skarbu Państwa jest możliwem.“

Otóż odpowiedź ta nie może nas zadowolnić.

Wiadomo bowiem powszechnie, że wymiar należności w pierwszej instancyi znajduje się w rękach urzędników, nie posiadających potrzebnych w takich sprawach wiadomości prawnych, wymiary w sprawach cokolwiek zawikłanych bardzo często nie są zgodne z przepisami prawnymi, a rekursa wniesione zalegają u wyższych władz latami, nim się załatwienia doczekają.

Tymczasem bywają należności w drodze egzekucyi ściągane, z wielką szkodą ludności, której to szkody bynajmniej nie wynagradza późniejszy zwrot ściągniętej należności, na który znowu latami czekać trzeba. Wyjątkowe wstrzymanie takiej egzekucyi, obecnie tylko Dyrekcyja skarbowa krajowa zarządzić ma prawo, a strona o to prosić musi.

Takie zarządzenia należą istotnie do rzadkich wypadków.

Koniecznie potrzebnem jest przeto zarządzenie, aby tylko prawomocnie wymierzone należności mogły być w drodze egzekucyi ściągane.

Skarb Państwa przez to na żadne straty narażony nie będzie, jeżeli tylko władze przy- należne rekursa i zażalenia z należyłą szybkością załatwiać będą, zwłaszcza gdy termina do wniesienia takich rekursów i zażeń ustawą z r. 1876 zostały należycie uregulowane.

Z tych tedy powodów komisya prawnicza wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem ks. Krakowskiem, wzywa c. k. Rząd:

1. by jak najrychlej przeprowadził w drodze konstytucyjnej zupełną reformę ustawodawstwa o stemplach i tak zwanych należnościach prawnych;
2. by przy ułożeniu nowej ustawy w powyższym przedmiocie, uwzględnił także zasadę, że spadki po ascendentach i descendentach na podstawie prawnego dziedziczenia lub ostatniej woli rozporządzenia odziedziczone, których wartość 500 zł. nie przenosi, mają być wolne od opłaty podatku spadkowego;
3. by zarządził, aby wrazie wniesionych zażeń lub rekursów przeciw wymiarowi należności, egzekucyjne ściąganie tych należności aż do ostatecznego załatwienia zażeń lub rekursów wstrzymanem zostało.

Wnioskiem tym załatwioną zostaje petycja Rady powiatowej w Wieliczce dana 16. września b. r. do L. 117/S. wniesiona.

Lwów, dnia 3. października 1878.

B. Kowalski,
przewodniczący

Fruchtman,
sprawozdawca.

